

MARSZ GODNOŚCI



- Niezrealizowanie porozumienia z 2019 r. oraz pozostawianie kwoty bazowej na stałym poziomie (bez wzrostu) doprowadziło w ubiegłym roku do kompletnego rozjechania się systemu wynagradzania nauczycieli. Przez dodanie do Karty Nauczyciela rozdziału „Przepisy epizodyczne” udało się uniknąć sytuacji, w której młodzi nauczyciele zarabialiby mniej niż wynagrodzenie minimalne. W bieżącym roku szkolnym nauczycielom rozpoczynającym pracę w zawodzie podniesiono wynagrodzenie o 20%, aby nie zarabiali mniej niż płaca minimalna. Pozostałe 95% nauczycieli nie dostało żadnej podwyżki, mimo 17% inflacji.

- W kwietniu 2019 roku zostało podpisane porozumienie NSZZ „Solidarność” z Rządem RP. Obecna podczas negocjacji pani premier Beata Szydło mówiła:

„...ponadto znowu podnosimy konieczność zmiany systemu wynagradzania w oparciu o przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej, dlatego domagamy się rozpoczęcia prac w tym zakresie w terminie, który umożliwiłby jego wdrożenie w 2020 r.”

KSOiW złożyła resortowemu ministerstwu projekt realizacji zobowiązania Rządu, niestety pozostawiono go bez odpowiedzi. Podczas rozmów prowadzonych pod patronatem Prezydenta RP strona ministerialna przedstawiła kuriozalny projekt:

„Propozycja zakłada wprowadzenie gwarancji wzrostu kwoty bazowej dla nauczycieli, ogłaszanej corocznie w ustawie budżetowej. Gwarantowany wzrost kwoty bazowej wynosiłby 50% wskaźnika wzrostu przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej (wskaźnik dotyczy wzrostu przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej, ogłaszanego przez Prezesa GUS, w roku poprzedzającym o 2 lata rok budżetowy, na który ustalana jest kwota bazowa, w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym o 3 lata rok budżetowy, na który ustalana jest kwota bazowa). Wzrost kwoty bazowej ustalonej na dany rok budżetowy mógłby być wyższy niż 50%, w zależności od aktualnych możliwości finansowych państwa, o czym każdorazowo decydowałby Parlament uchwalając ustawę budżetową.

Minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego dla nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego będą ustalone jako określony procent przeciętnego wynagrodzenia nauczycieli. Rozwiązanie to po raz pierwszy byłoby zastosowane przy ustalaniu wynagrodzeń nauczycieli na 2024 r. Stawki wynagrodzenia nauczycieli przedstawione w niniejszej propozycji uwzględniają wzrost tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć minimum o 4 godziny.”

Negocjatorzy KSOiW odrzucili tę propozycję. Strona rządowa nie dawała pola do negocjacji: to lub nic.

- Manipulowanie danymi przez ministrów MEiN i podawanie informacji o historycznym wzroście subwencji oraz operowanie średnimi nie zmienia faktu, że nauczyciele zarabiają relatywnie najmniej na przestrzeni kilkunastu lat, a warunki pracy zmieniły się znacznie na niekorzyść w związku z pandemią i wojną na Ukrainie.

- Należy zreformować system finansowania oświaty, urealnić go, poszukać nieefektywnie wydawanych pieniędzy i kilka miliardów do systemu dołożyć. Trzeba zmienić system wynagradzania nauczycieli i uczynić szkołę wolną od wpływów politycznych.

Trwanie w systemie edukacyjnym sprzed wieku nie pozwala na zdobywanie przez uczniów kompetencji społeczno - emocjonalnych niezbędnych do optymalnego rozwoju. Szkoła musi odejść od encyklopedyzmu i skupić się na kształtowaniu zdolności do twórczego uczenia się. Absurdem jest wymaganie tego samego od wszystkich w tym samym czasie.

Psycholodzy krzyczą, że mózg uczy się najlepiej w stanie ekscytacji. Należy spersonalizować proces nauczania. Uczniowie muszą przestać się bać popełniania błędów. Badania pokazują, że prawie 40% nastolatków jest w złej kondycji psychicznej. Należy zmniejszyć presję, zaprzestać permanentnego oceniania, które wywiera piętno na długie lata, niekiedy całe życie. Zaniedbania sięgają czasów PRL. Aktualnie trwa proces przetrzucania odpowiedzialności z rządu na samorządy i odwrotnie.

**17 LISTOPADA 2022 r.
WARSZAWA**